Ner 185. ROK 1839. ŚRODA 14 SIERPNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie. Jutro Wniebowzięcie N. P.

Imiona Sławiańskie. Jutro Zusław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
13	6	27' 7''', 698	+ 8°, 6	3''', 28	Żaden	Pogoda	
	2	6, 821	+ 16, 8	4, 06	PPł Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	6, 605	+ 11, 6	4, 59	Pł. Wschodni słaby	"	

Wiadomości zagraniczne.

— *Drezno 30 Lipca.* —

Jego K. M. Król Pruski, wkrótce jest spodziewany w Saskiéj Szwajcaryi w bliskości nas. J. K. M. u wód Toeplickich najlepszym się miał cieszyć zdrowiem.

— *Paryż 29 Lipca.* —

Uzupełniona instrukcya względem wypadków 12 i 13 maja, nie jest jeszcze skończoną. Wczoraj w skutku poleceń sędziów śledczych Legombez i Zangiaconi, miały miejsce nowe uwięzienia i w wielu miejscach zabrano wszelką broń.

Infant Don Francesco de paula, prosił znowu pana Duchatel o pozwolenie udania się do kąpieli w Pyreneach, ale mu niepozwolono zbliżać się do granicy. Prócz tego rząd miał się dowiedzieć że Infant utrzymuje bardzo żywą korespondencyę z główną kwaterą karlistowską.

Wczoraj na uroczystość rozdania nagród za płody przemysłu, zebrała się wielka liczba fabrykantów i rękodzielników, a w wielkiéj galeryi przed salą marszałkowską, było wielu parów i deputowanych. O godzinie pierwszéj przybył król z rodziną z Neuilly i udał się z ministrem handlu i członkami kommisyi, która przyznawała nagrody, do sali marszałkowskiéj, gdzie zgromadzeni utworzyli pół okręg w około króla. Było tam nawet około 15 dam, dla przyjęcia nagród przeznaczonych dla ich robotników. Baron Thenard miał mowę do króla, w któréj wyłożył postęp przemysłu narodowego i podziękował królowi i jego synom za przychylną uwagę z jaką oglądali płody wystawione w tym roku. Król odpowiedział, iż cieszy się że znajduje się pośród wyboru francuzkiego przemysłu, że podziwiał postępy wielkiego ludu w czasie pokoju, że jedynie trwałemi zdobyczami są zdobycze pracy, i że z radością widzi, iż ogół oddaje się szczególnie temu co jest pożytecznem. Następnie wyraził król żal swój, że wystawa tak prędko zamkniętą została. Żywe oznaki zadowolenia nastąpiły po mowie króla, i następnie minister handlu przystąpił do imiennego wywołania tych, którym przyznane zostały nagrody. Najpierwéj kolej przyszła na tych, którzy otrzymali ordery. W tém miejscu wydarzył się bardzo zajmujący ustęp. Kiedy pan Dannet fabrykant sukna z Louviers podeszły w latach i niewidomy, został przedstawiony królowi dla przyjęcia orderu, rzekł: Najjaśniejszy panie, nigdy bardziéj nie żałowałem, iż jestem pozbawiony wzroku.—Przy-

najmniej, odpowiedział król, usłysz WPan jak szczęśliwym się sądzę, że mogę pracę jego wynagrodzić.—Liczba udzielonych krzyżów wynosi 27.

Piszą z Tulonu dnia 24, że tamże z rana dnia tego, przybyła telegraficzna depesza, która przywiozła rozkaz, aby dwa okręty linijowe *Algier* i *Marengo* bezwłocznie przygotowane były do odpłynienia. Na pokład trzech okrętów linijowych *Montebello*, *Diademe* i *Santi Petri* codziennie przybywają oddziały świeżo zawerbowanych majtków, dla uzupełnienia ich osady; okręty te wkrótce mają opuścić Tulon. Korweta *Victorieuse* w dniu 25 miała pójść pod żagle, aby flocie w Lewancie donieść o bliskiem ukończeniu tych uzbrojeń. Tak szybko operacye te postępują, że maszty statku *Nestor* zostały przeniesione na statek *Marengo*, aby ten ostatni prędzéj mógł być gotowym. Fregata *Tetis* była już gotową do odpłynienia.

— *Bruxella* 28 *Lipca.* —

Od ustanowionego związku między Belgiją i Holandyą, widzieć można na kolei żelaznéj z Brügge do Ostende i Brügge do Bruxelli i Lüttich mnóstwo Holendrów, którzy z Zeelandyi powracają, oraz mnóstwo kobiet z złotemi nadgłównikami. Ubiór ich, do którego lud nasz nie jest jeszcze przyzwyczajony, zwabia mnóstwo widzów.

Podług *Journal de Liege*. Rząd francuzki najwięcej jest winny w zwłoce ukończenia drogi żelaznéj z Antwerpii do Kolonii.

Echo dû Luxembourg pisze; że władze wojskowe w Arlon otrzymały rozkaz z Bruxellli opuszczenia Martelange. Wioska ma być neutralną, żadném wojskiem z dwóch stronnictw nie zajętą, aż póki przedmiot ten zupełnie nie zostanie ułożony.

— *Madryt* 19 *Lipca.* —

Prezes rady ministrów p. Perez de Castro ciągle zapewnia, że co chwila oczekuje doniesienia iż Maroto oświadczył się przeciw Don Carlosowi i zawarł układ z xięciom Victoryi. (Patrz Gazetę wczorajszą Krakowską pod art. *Paryż*). Ale osoby obeznane z rzeczą, upatrują w tém tylko pozór, którym okrywają ciągłą nieczynność naczelnego wodza. Jemu bezwątpienia wiele na tém zależy żeby świeżo otrzymanego tytułu nie naraził na grę przez jakie niedość rozważne przedsięwzięcie. Domyślają się także, że odkłada rozpoczęcie na nowo swoich operacyj, do d. 24 jako rocznicy urodzin królowéj rejentki.

Powszechnie mówią tu o bardzo ważném nieporozumieniu między ministrem wojny i skarbu, które miało powstać z powodu słabego wspierania armii w czasie najbardziéj naglących potrzeb. Nieczynność Espartera, w téj porze właśnie kiedy najlepiéj jest prowadzić wojnę, już tém samém daje się usprawiedliwić, że wojsko jego doznaje największego niedostatku w zupełnie nieodbitych potrzebach.

Dzienniki wychodzące w Bajonnie donoszą, iż w dniu 24 spodziewają się bitwy w prowincyach baskijskich. Pan Druin de Chuis sprawujący interessa francuzkie w Madrycie wyjechał z Bajonny do Santander.

Jenerał Valdez rozpoczął już zapowiedziany system odwetów w Katalonii. Ponieważ karliści w okolicy Leridy uprowadzili mnóstwo osób i wielkie szkody poczynili, rozkazał przeto w dniu 10 w Lerida uwięzić około 40 osób, które mają krewnych karlistowskich dla wymuszenia od nich wynagrodzenia poniesionych szkód.

— *Smyrna* 14 *Lipca.* —

(A. Z.) List z wyspy Vurla, stanowiska okrętów francuzkich, donosi: »W Konstantynopolu panuje zupełna spokojność, ale nowy dywan składa się z bardzo przeciwnych żywiołów, a o ministrze gabinetu, starym Chozrew paszy i o nowym władcy, mniemają, że zupełnie na obcéj polegają pomocy. Wielkie wrażenie sprawiło wypłynienie tureckiéj floty, a jeszcze większe ta okoliczność, że admirał Lalaode pozwolił jéj przejść, przydając jéj jeden tylko bryg. Składała się z 32 żagli, z 3 okrętów o trzech pokładach, 10 linijowych, a z 19 fregat, korwet i brygów i zwróciła się ku Rhodus. Francuzki admirał liczył 6 okrętów liniowych, 1 korwetę, 1 bryg i 1 paropływ; admirał Stopford z 8 linijowemi okrętami, 2 fregatami, 1 korwetą, 1 brygiem i 1 paropływem znajdował się w bliskości Cyprus, tak, że połączone floty frencuzka i angielska dostatecznie były silne aby przeszkodzić zejściu się floty egipskiéj z turecką (podług doniesień od granic serbskich, które jednakże potrzebują potwierdzenia, admirał angielski miał zmusić Kapudana paszę do odwrotu.) Pierwszą wiadomość o wypłynieniu floty Kapudana paszy otrzymał admirał Lalande przez bryg *Bougainville*; stanął mu okrętem flagowym *Jena* na drodze i odbyła się między niemi konferencya. Na jego żądanie aby turcy wrócili do kanału, od-

powiedziano, że mają prawo krążenia na morzu śródziemném i że w ogóle tak brzmią ich rozkazy, w skutek tego admirał Lalande posłał dnia 5 paropływ *Pepin* z przylądku Baba do Konstantynopola aby admirała o téj okoliczności uwiadomić, który tem bardziej się zadziwił, gdyż wiedział, że nowy gabinet zupełnie o krokach nieprzyjacielskich nie myśli. Paropływ wrócił d. 9 z ministrem marynarki na pokład. Ten nie dłużéj zabawił jak było potrzeba, aby przewieść admirałowi Lalande depesze i odpowiedź od niego odebrać. Następnie zaraz udał się pod żagle aby Kapudana wynaleść. Dowódca statku *Pepin* miał udać się do Alexandryi z instrukcyami dla pięciu konsulów wielkich mocarstw europejskich. Cała francuzka flota zgromadzoną była w okolicy Smyrny, tylko bryg *Bougainville*, postępował zdala za Kapudanem paszą, a korweta *Favorite* znajduje się przy brzegach Syryjskich. Brygi *Brillante* i *Komete* z Toulon, a bryg *Argus* z Konstantynopola zostały do floty posłane. Admirał codziennie odbywał mustry z ogniem i spiesznie przegląda i dopełnia zapasy. Tak jak gdyby nazajutrz zabierało się do bitwy. Skorbut się rozszerza między załogą. Admirał wylądował 300 chorych na wyspy Królicze. Ostatnim statkiem pocztowym przybył pan St. Marc Girardin, miał pół urzędową missyę ale wkrótce powrócił do Konstantynopola.

— *Alexandrya 7 Lipca.* —

(J. de Smyrne.) Ostatni statek handlowy francuzki przywiózł tu hrabiego Lurdes, pierwszego sekretarza poselstwa francuzkiego w Konstantynopolu, który miał przywieść z sobą pośrednictwo, i już w tym przedmiocie miał konferencyę z Mehmedem Ali.

Flota egipska o któréj słychać było przez niejaki czas, że do Syryi popłynęła, znajduje się znowu w porcie od d. 4 b. m.

Statek parowy Angielski przywiózł wiadomość z Malty, że flota angielska pod rozkazami admirała Stopford ukaże się przy brzegach Alexandryi.

Rozmaitości.

Życie Ouvrarda,

Wielkiego liweranta francuzkiego.

Podczas gdy główni rewolucyoniści francuscy całą swoją uwagę na gmach konwentu w Tuileryach zwracali, podczas gdy całemu narodowi głód i bankructwo groziły, giełda była miejscem zgromadzenia dla spekulantów, którzy korzystając z nieszczęścia swoich bliźnich, zbogacić się umieli. Wielu z nich znalazło wprawdzie zgubę w tém zamięszaniu, jednakże drudzy przetrwali to przesilenie, razem z majątkami, których nabyli. Z tych ostatnich najsłynniejszym był niejaki Ouvrard, który później za czasów Napoleona i restauracyi jako liwerant bardzo się odznaczył. Człowiek ten przed kilką laty wydał pamiętniki swojego życia, a z obszernéj o tém dziele rozprawy, zamieszczamy wypadki następujące:

Ouvrard był synem właściciela wielkiéj papierni niedaleko granic Bretanii i Poitou. Gdy się wszczęła rewolucya, miał on dopiero lat dwadzieścia, a przecież przewidział, iż w skutek politycznéj walki, wzmoże się niezawodnie potrzeba papieru, i przezto samo podniesie się cena jego. Rozpoczął więc swój zawód rozkupowaniem papieru, jaki tylko liczne papiernie krajowe w przeciągu dwóch lat wyrobiły. Ogromnym zyskiem wynagrodziła się ta spekulacya; poczém Ouvrard udał się do Paryża, gdzie przez lat kilka w największych rewolucyjnych zgromadzeniach przebywał. Jednym z jego znajomych był Bonaparte, o którym opowiadał anegdotę następującą: Na mocy wyroku wydziału publicznego ocalenia, pozwolono było dla każdego oficera w służbie czynnéj tyle sukna, ile mu na mundur dla jego osoby potrzeba było. Bonaparte upraszał także o wydzielenie mu przypadającéj dla niego części, lecz pełnomocny komisarz odmówił mu pod pozorem, że brygada jego nie jest obecnie w marszu. Poczem udał się on do pani Tallien, która go polecającym listem do przynależnych urzędów zaopatrzyła. Zaopatrzony tym listem człowiek mający w czasie kierować losami Europy, podał prośbę powtórnie i otrzymawszy sukno, kazał sobie zrobić habit et culotte d'uniforme. Przy téj sposobności nadmienić wypada, iż podówczas w Paryżu w ogóle na wszelkich do żywności potrzebach jak i wygodach zbywało, i że przeto troskliwa staranność Bonapartego o sprawienie sobie garderoby, bynajmniéj nie jest dowodem ubóstwa, co się tycze jego osoby. — W czasie, gdy dyrektoryat ustanowionym został, Ouvrard był już zebrał wielki majątek, a przeto mógł już nowemu rządowi 10 milionów franków pożyczyć. I to było powodem, że był stronnikiem dyrektoryatu, i że znanych planów Bonapartego po jego po-

wrocie z Egiptu nie popierał. Jednakże niepodobieństwem było wstrzymać nowy rząd od upadku. Dnia 18 brumaire, jadł Ouvrard z Barrasem, przewodniczącym dyrektorem śniadanie. Stół był na trzydzieści osób nakryty, albowiem tyle osob zwykle się zgromadzało, lecz tego poranku nie przybyli goście do stołu. Ouvrard i Barras siedzieli sami jedni nie w najlepszym humorze; w tém wszedł Talleyrand do pokoju, żądając dymissyi od ostatniego, któréj mu tenże nie odmówił. W kilka dni późniéj udał się Bonaparte do Ouvrarda, w celu zaciągnienia od niego pożyczki, 12,000,000 fr. Ouvrard zamiast przychylenia się do téj pożyczki chciał wprzódy widzieć, w jaki sposób odbierze te 10,000,000 które dyrektoryatowi już był pożyczył. Skutek okazał, iż jednę część téj summy utracił, a z powodu jego liwerunków dla marynarki wyznaczono śledztwo. *D. c. n.*

— Kuglarz pokazując niedawno sztuki na jednym z bulwarów paryzkich, przez szczęśliwą myśl uratował człowieka od zbrodni. Rzecz tak zaszła: Sztukmistrz zażądał od widzów, aby mu który z nich podał monetę. Wieśniak wydobywa 5 fr. i podaje. Pieniądz krążył przez rozmaite ręce, w tém sztukmistrz spostrzega, że pewna osoba zmieniła monetę w ręku. Kuglarz woła nakoniec: »Jaką podaliście monetę? »Wieśniak odpowiada: 5 frankową. »Otóż podziwiajcie moją zręczność, zamieniłem ją w 2 fr.; a ten młody człowiek (wskazując na złodzieja) będzie miał prawdziwą monotę 5 frankową w swojéj kieszeni.« Złoczyńca to bladł, to rumienił się i drżał w całém ciele, zmuszony, oddaje kradzież; lecz kuglarz udaje, jakby to było skutkiem jego sztuki. W końcu widowiska sztukmistrz wziąwszy młodego człowieka na stronę, rzekł do niego: »Nie jesteś dla mnie niebespiecznym rywalem, mało masz zręczności w swojém rzemiośle, radzę ci wybierz inne.« Młody człowiek z łzami w oczach przyrzekł to uczynić.

Doniesienia Urzędowe.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy publicznéj dochodzone i ułożone.

D. 12 i 13 Sierpnia 1839 r.	1. Zł	1. gr	2. Zł	2. gr	3. Zł	3. gr	4. Zł	4. gr
Korzec Pszenicy..	19	—	18	—	16	—	15	—
— Zyta........	10	10	9	10	9	—	—	—
— Jęczmien:	7	15	7	—	6	20	5	—
— Owsa.......	6	—	5	—	4	15	—	—
— Grochu.....	—	—	—	—	—	—	—	—
— Jagieł.......	27	—	26	—	25	—	—	—
— Rzepaku..	—	—	13	—	—	—	—	—

Burzyński adj. Zast. K. T.

Targ bydła w stajni, a Skopy i Wieprze na targu publiczném dochodzone.

Dnia 6 Sierpnia 1839 r.

Krowa funt. 200 złp. 62, Cielę funt. 42 złp. 12. Skop funt. 39 złp. 11. Wieprz funt. 164 złp. 54. *Burzyński* adj. Zast. K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 881 ciągnieniu dnia 14 Sierpnia 1839 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

62. — 17. — 46. — 1. — 66.

Przyszłe ciągnienie 882 przypada dnia 21 Sierpnia 1839 r.

Dnia 16 sierpnia b. roku o godzinie 11 przed południem w Sukiennicach sprzedaż publiczna odbędzie się w drodze exekucyi sądowéj komod, szaf, zwierciadeł, stolków, kanap, łóżek, fortepiana i innych zaraz za gotową zapłatę, w monecie srebrnéj *courant.*

Kraków d. 9 sierpnia 1839 r.

Skorczyński Kom. Sąd.

Doniesienie prywatne.

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interesowanej zawiadamiają, iż od fantu imbryk srebrny próby 13 łutów $27\frac{1}{4}$ ważący dnia 11 lipca 1837 roku do Nru 28 pod Lit. C....... w Banku Pobożnym zastawionego według oświadczenia zgłaszejącej się o wykupienie jego osoby kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć, przeto wzywają wszystkich interess w tym mających aby o wykupienie tego fantu najdaléj do dnia 6 listopada roku bieżącego zgłosili się, gdyż wrazie przeciwnym fant rzeczony osobie zgłaszającéj się po tym przeciągu czasu niezawodnie wydanym będzie.

Kraków dnia 10 sierpnia 1839 r.

X. Seraph. *Piątkowski* P. B. P.

Stachowicz K. B. P.

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska nie wyjdzie.